



Numer telef.  
1024

Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na  
gruncie narodowo-polskim niezależne w polityce

Numer telef.  
1024

Abonament u agentów i na  
poczcie 2,30 złote miesięcz.

Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo.  
Redakcja: ul. Andrzeja 14. — Redaktor przyjmuje od 8—1 do poł. i od 2 1/2—5 popoł.

Reklamy: 1,00 zł. za wiersz mm.  
Ogłoszenia: 0,60 zł. za wiersz mm.

# Na obchód 10-lecia wybuchu 1-go powstania w 1919 r.

Stwierdzamy przede wszystkim, że potępiamy każdy akt gwałtu. Gwałtem był terror z strony Hörsinga w stosunku do ludności górnośląskiej, gwałtem były występy drugiego socjalisty niemieckiego ówczesnego ministra Reichswehry Noskego, który Grenzschutzem swym terroryzował ludność górnośląską oddziałami napływowych elementów „Rossbacha” i innych. Przypominamy sobie w roku 1919, kiedy chcieliśmy w Raciborzu w lokalu „Deutsches Haus”, Jungfernstrasse, wygłosić wykład nawet w niemieckim języku na temat „Oberschlesiens Schule in der Geschichte”. W ostatniej chwili z polecenia Noskego zakazał nam „mit Rücksicht auf die öffentliche Sicherheit” Landrat raciborski wygłoszenie tegoż wykładu, obsadziwszy Reichswehrą i karabinami maszynowymi salę, na którą wszelkie bilety były wyprzedane. Nie pomogły interwencje u władz. Uczciwi Niemcy czyn Noskego potępiali nawet na łamach prasy jak np. w „Oberschlesische Rundschau”. Zawył jedynie z radości „Generalanzeiger für Schlesien und Posen”, z którym polemizowaliśmy na łamach „Nowin Raciborskich”.

Stwierdzamy dalej, że gdyby nie terror Hörsinga, gdyby nie akty gwałtu Leibgardy Noskego, nie byłoby napewno tak okropnego przelewu krwi, jaka się lała w pierwszym powstaniu, nie byłoby nawet tych cierpień naszej ludności w Chociebużu i Neuhammer.

Ale też stwierdzamy ponad wszelką wątpliwość, że ludzie, którzy się nie tylko w powstaniach i plebiscycie, ale już i przed tem ofiarowali za sprawą polską, stoją dziś albo na uboczu, albo pozwyjeżdżali za chlebem za granicę, a reszta jest w większej części bezrobotnymi.

Stwierdzamy dalej, że obchód ten powinien uprzytomnić niejednemu z naszych ukochanych braci z innych dzielnic, że, o ile dziś są tu na Górnym Śląsku, to dzięki tym ludziom, których dziś mało widać.

— Tutaj nie możemy owijać niczego w bawełnę. Tutaj tym razem trzeba patrzeć prawdzie w oczy, tej prawdzie bezwzględnej, prawdzie czystej, jak iza w oczach lub jak kryształ niesfalszowany. Trzeba to powiedzieć, gdyż prawdy nikt ani nic nie zagłuszy, prawdy nikt nie zatai.

Trzeba to powiedzieć i tym, którzy jeszcze paluszkami po piasku pisali, kiedy inni dla sprawy polskiej pracowali, ofiarnie i bezinteresownie. — Trzeba to powiedzieć i tym, którzy byli przed tem wierno-poddanymi c. k. Austrii lub Cara Batjuszki, podczas gdy inni borykali się z pruskimi żandarmami, Amtsvorsteherami, Landratami i prokuratorami.

Trzeba to powiedzieć jasno i niedwuznacznie, że nie sztuka jest dziś krzyknąć „Niech żyje Polska”, kiedy się ma pełny żołądek, sute pensje remuneracje, gratyfikacje, pędzi się autem zakupionem i utrzymanem za grosz publiczny.

To trzeba tym panom powiedzieć. A co ci nam na to powiedzą? Jeżeli będą posiadali iskierkę honoru w sobie, to się zarumienią z wstydu, a jeżeli

## Czy wolność Zebrań i Stowarzyszeń jest u nas zagwarantowana?

Chcieliśmy urządzić w dniu 18. bm. zebranie policyjnie zarejestrowanego „Związku Obrony Górnoślązaków”. Zgłosiliśmy je 9-go sierpnia bm. do Dyrekcji Policji. Na to otrzymaliśmy następujący ukaz: Katowice, dnia 12. sierpnia 1929 r.

Dyrekcja Policji  
w Katowicach  
L. dz. P. I. 2378.

Dokument doręczenia.

Do

Pana Jana Kustosa

w Katowicach,  
ul. Andrzeja.

Na pismo z dnia 9. sierpnia 1929 roku zawiadamia się, iż Dyrekcja Policji na podstawie § 10 tyt. 17 część II ogólnego prawa krajowego (z którego roku p. Dyrektorze? — Dop. Red. „Gł. G. Śl.”) zakazuje odbycia planowanego zebrania w dniu 18. sierpnia br. „Związku Obrony Górnoślązaków” w sali „Do Wypoczynku” w Katowicach, a to ze względu na porządek, spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Przeciw tej decyzji przysługuje Panu na podstawie § 127, 128 i 133 ustawy o admin. kraju — prawo wniesienia zażalenia do śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, lub skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego przez tut. Dyrekcję Policji w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Wniesienie zażalenia lub skargi, nie wstrzymuje wykonania powyższego zarządzenia.

Dyrektor Policji

w. z.:

(Gebhardt.)

Dla czego p. Gebhardt nie podaje, z którego roku, dnia i miesiąca są te ustawy w tym zakazie wymienione? — Od Dyrektora Policji tego wymagać można. — Widać, widać, co się robi!

nie, to oświadczą lub pomyślą sobie: „Tam Ojczyzna Moja, gdzie mi dobrze płacą”.

To powiadamy tym, którzy sądzą, że jesteśmy my lub nasi zwolennicy separatystami albo renegatami z uwagi na tą 10 letnią rocznicę i na ten obchód.

Jan Kustos, mag. filoz.,  
zwolniony bez podania powodu z stanowiska nauczyciela gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach w 1923 roku.

## Znowu dowód „pieszczoły” dla inwalidów na Polskim G. Śląsku

Grupa miejscowa Katowice starego Zjednoczenia inwalidów i pozostałych wojennych Województwa Śląskiego, zap. Tow. w Katowicach (dawniej Wirtschaftsverband) na miesięcznym zebraniu w dniu 22. 7. br. powzięła jednogłośnie następującą uchwałę celem przesłania do Min. Skarbu:

Na mocy art. 12 ustawy o zaopatrzeniu, przysługuje się odbiorcom rent wojskowych dodatek drożyzniany o takiej wysokości, jak pobierają go urzędnicy i pracownicy państwowi. Podczas kiedy dodatek drożyzniany wspomnianym urzędnikom od dn. 1. 4. 28 został podwyższony o 15 proc., to rentobiorcy nie otrzymali tej podwyżki. W prawdzie otrzymali oni w czasie od 1. 28. do 1. 3. 29. jednorazową zapomogę płatną w 3 ratach. Zarządzeniem Ministertwa Skarbu z dn. 11. 6. 29. Urząd Skarbowy w Katowicach upoważniono do wypłacenia dalszej raty zapomogi. Wyrażając za to pełne podziękowanie jednak podnieść musimy żal, że te od czasu do czasu udzielane zapomogi zamiast stałego podwyższenia dodatku drożyznianego, są dla nas wielką ujmą. Widzimy ją przede wszystkim w tem, że przy ustawowym równouprawnieniu w stosunku do urzędników państwowych w sprawie dodatku drożyznianego, podwyższyłaby się od dnia 1. 4. 28. również granica naszych dochodów.

Prawne postanowienia o wstrzymaniu wzgl. spoczywania rent są bardzo ostre. Pewien procent renty spoczywa wzgl. niewypłaca się go przy dochodach około 150 zł., a jeśli dochód osiągnie sumę 417,00 zł. to renta całkowicie spoczywa. W analogicznym wypadku, nawet i zupełny inwalida z wielką rodziną nie otrzyma ani grosza renty.

Wnosimy, by Rząd wykonał art. ustawy przez podwyższenie dodatku drożyznianego o 15 proc. i to od dnia 1. 4. 28 r. jak to uczynił urzędnikom państwowym. Dalej prosimy, by Rząd ustawowo zagwarantowany dodatek dla ciężkopszkodzonych, a niepodlegający postanowieniom o spoczywaniu rent, wypłacił im wstecz od dnia 1. 5. 24 r.

Zezwolona zarządzeniem z dn. 11. 6. 29. nadzwyczajna zapomoga również, o ile udzielona będzie jeszcze dwa razy uznana być nie może jako równoważnik za niewypłacony od dnia 1. 5. 24 r. dodatek drożyzniany dla ciężkopszkodzonych. Biorąc za podstawę renty zasadniczej ciężkopszkodzonego 100 zł. miesięcznie, to przysługuje mu prawnie dodatek dla ciężkopszkodzonych w wysokości 50 zł. Od dnia 1. 5. 24. do lipca 1929 r. upłynęło 62 miesiące. Dodatek ten wyniósłby za powyższy czas o ile byłby wypłacany



podczas kiedy zapomoga nadzwyczajna w najlepszym razie wyniesie

3 × 292,36 zł. = 877,08 zł.

co znaczy, że uszczuplono rentę ciężkouszkodzonego o około 2 200 zł.

Spodziewamy się, że Rząd nareszcie art. 12 ustawy o zaopatrzeniu wykona i nie zaniecha przedsięwzięć konieczne nowouregulowanie rent.

### Cóż teraz na to powie Kurja Biskupna?

Czytamy w „Gazecie Robotniczej” Nr. 183 z dnia 10. sierpnia 1929 roku, że:

„Obecnie ministerstwo Spraw Wewnętrznych doniosło, że wpływają skargi, wnoszone przez duchowieństwo katolickie, jakoby niektóre związki komunalne źle zrozumiały pewne artykuły Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, sądząc, że daje on podstawę do opodatkowania majątku duchowieństwa rzymsko-katolickiego oraz majątku kościelnych osób prawnych w szerszym rozmiarze, aniżeli na to pozwalają dotychczasowe odnośne ustawy podatkowe.”

I tutaj Ministerstwo wyjaśnia, że wprawdzie jest podstawa do ściągania podatku na mocy konkordatu, jednakże „o ile duchowieństwo rzymsko-katolickie, oraz ich majątek w myśl obecnie obowiązujących ustaw podatkowych korzystają ze zwolnień lub ulg podatkowych, to zwolnienia te i ulgi pozostają w mocy tak długo, póki dotychczas ustawy podatkowe nie zostaną w tym względzie odpowiednio zmienione.”

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (delikatnie mówiąc) wykręca się sianem, gdyż u nas na Górnym Śląsku obowiązują władze prawa nabyte zagwarantowane w Konwencji Genewskiej, które to prawa muszą być szanowane nawet przez władze. — Ale coż powie na to Kurja Biskupia, która wyraziła swą zgodę na potrącanie placenie przez Ks. Proboszczów tzw. podatku gruntowego wbrew prawom nabytym? — To tam muszą być prawnicy!!!

Ale mamy znowu dowód, jak na nasze artykuły muszą reagować władze.

### Cóż na to powie pan poseł Karkoszka?

„Echo Inwalidy” podaje, że w Polsce nie ma jeszcze dokładnej statystyki co do ilości inwalidów wojennych resp. Wojsk. Polskiej.

„Echo Inwalidy” pisze dalej: „Inwalida polski (stuprocentowy) otrzymuje około 123 złotych (124,93 złotych miesięcznie. Dop. Red. „Głos Górnego Śląska”), jego sąsiad inwalida niemiecki około 300 Rentenmark czyli w przeliczeniu około 600 złotych miesięcznie!” Tak Panie Pośle Karkoszka. Tu Pan widzi tę „pieszczotę”. — Pan pobiera 1250 złotych djet poselskich miesięcznie. To dla Pana chyba wystarczy.

Bardzo ładnie, Panie Karkoszka.

### Panu Naczelnikowi Urzędu Okręgowego w Imielinie do wiadomości

Dnia 7. b. m. zgłosiło się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Imielinie dwóch miejscowych bezrobotnych, Kowalski Wilhelm i Stolecki Piotr, o polecenie do pracy, wobec czego przedłożyli dowód przyjęcia do pracy wydany przez Przewodnika rob. bet. pana Musioła z kopalni „Ferdynand” w Katowicach. Ów urzędnik naturalnie wypisał polecenie do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Mysłowicach, lecz dowód przyjęcia niewiem dlaczego pozostawił i nie wyreczył wsp. bezrobotnym. Rozczarowanie wielkie ogarnęło bezrobotnych, gdy zauważyli brak tak cennego dokumentu. To też zaraz z dworca pobiegł jeden z bezrobotnych napowrót do biura — upłynęło to czasu mniej więcej 5—10 minut — i o dziwo, bezrobotny z ubolewaniem stwierdzić musiał, że tenże urzędnik (jest również organistą), wrzucił dokument do pieca, wobec czego owi bezrobotni utracili z względu lekkomyślnego postępowania pana urzędnika możliwość do zarobkowania. Albowiem ten dokument adresowany był do p. nadsztygara w Mysłowicach o przedmiocie zatrudnienia tychże bezrobotnych w firmie „Manton” w podziemiach.

Cóż teraz p. Naczelniku?

Ludzie ci robią zabiegi około odszkodowania, pociągną Urząd Okręgowy do odpowiedzialności. A raczej oni mają i prawo mają do odszkodowania.

### Mróz zawinił, że złe są fundamenty pod Budowę Gmachu Kurji Biskupiej (nie Katedry, której jeszcze wogóle nie zaczęto)

W ubiegłą zimą zakupiło Kierownictwo Budowy Katedry olbrzymią ilość cementu i zimą też kładziono fundamenta pod Budowy Gmachu Kurji Biskupiej (nie Katedry, jak się to mydli wciąż oczy). Okazało się, że mróz porozsadzał fundamenta, zaś pp. „fachowcy” obecnie zaczynają te fundamenta rozszarzać i na nowo budować. Reszta cementu nieużytego skamieniała i jest nie do użytku.

Tak się to szasta groszem publicznym, tak się „buduje” Katedrę, tak się pp. „fachowcy” z kierownictwa Budowy Katedry zblamowali aż po uszy. — Czyż nie czas usunąć tę trójkę (Ks. Kan. Dra Szramka, Kier. Inż. Wolańskiego i Inż. Porębskiego) i przepędzić ich poza dziesiątą granicę? — Tak to się „buduje” ad maiorem Dei gloriam Świątynię Pańską! — Ludność górnośląska z Klerem Katolickim na czele powinna wystąpić z protestem przeciwko tego rodzaju gospodarce, a protest ten powinien się zacząć od czynu: „Ani grosza nie dawać na Katedrę, pod wiele tam ta trójka się znajduje.”

### „Pieszczota polska” kolejarzy naszych Panie Drze Hager!

1) Gdzie są urlopy letnie?

Wszędzie otrzymują kolejarze urlopy letnie. Dziwnym sposobem na stacji w Mysłowicach, którą zarządza p. zawiadowca Grolik. Pan Grolik oświadcza bowiem kierownikom pociągów, że urlopów letnich niema, gdyż brak personelu z powodu wyjazdów na P. W. K.

Ciekawe, Panie Grolik, że na innych stacjach dawają urlopy, a tylko jakiś dziwny wyjątek stanowi Mysłowice.

2) Gdzie się podziały te tzw. Polstry w brankartach dla kierowników pociągów?

Za czasów niemieckich mieli kierownicy pociągów w brankartach tzw. polstry. Gdy przyszła władza polska te tzw. polstry zniknęły. Widocznie w Polsce uważają służbę kierowników pociągów za coś innego aniżeli to w Niemczech. Może teraz pan Dr. Hager też to będzie uważał za „pieszczotę”!!?

— Widocznie też to są te „uwzględnienia” nabytych praw, które p. Prezes Inż. Dobrzycki jako były organizator Kolejnictwa Polskiego na Górnym Śląsku przyrzekł i zagwarantował jako pełnomocnik Rządu Polskiego!!

Tak się postępuje, tak się „pieści” naszych kolejarzy!!

### I tam sami „swoi”

„Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, Górnoślązacy będą mieli pierwszeństwo nie tylko do państwowych i komunalnych urzędów, lecz również i do prywatnych przedsiębiorstw jako mówiący dwoma językami.”

Tak pisał obecny Nadradca górniczy Inż. Wojnar przed plebiscytem.

Jak to pierwszeństwo wygląda podajemy: Zestawienie reprezentowanych towarzystw ubezpieczeniowych, reprezentantów itd. w Katowicach.

1. Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, Dr. Ścisło, Małopoleń.

2. Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.-A., Kuchciński, Małopoleń, obw. Szwajcarski.

3. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Pachulski, Małopoleń.

4. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop”, Kozik, Królewiak.

5. Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „Vistula”, Tszew, Krahn, Poznańczyk (Niemiec).

6. Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „Polonia”, Schiwietz, Górnoślązak (Niemiec).

7. Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „Vita”, Majewski, Królewiak.

8. Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „Europa”, Pomorzani.

9. Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpieczeń S.-A., Gawrych, Poznańczyk.

10. Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „Silesia”, Gajer, Małopoleń.

11. Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast”, Kosicki, Poznańczyk.

12. Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność”, Artuch, Królewiak.

13. Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość”, Małopoleń.

14. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł”, Lebioda, Małopoleń.

15. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta”, Kowalczyk, Górnoślązak.

16. Towarzystwo Ubezpieczeń „Port” S.-A., Gołiński, Poznańczyk.

17. Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria”, Kuchciński, Małopoleń, obw. Szwajcarski.

18. Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich, Bracha, Górnoślązak.

### Towarzystwa zagraniczne.

19. Assicurazioni Generali, Trieste, Brückner, Czech.

20. Riunione Adriatica di Sicurtà, Trieste, Mrówiec, Górnoślązak.

21. Aachener Münchener Versicherungs - A. - G. Akwisgran, Antkowiak, Poznańczyk.

22. Allianz Versicherungs-Konzern, Berlin, w organizacji, Królewiak.

23. Kotwica — „Der Anker” — Wiedeń, Małopoleń.

24. Phoenix, Wiedeń, Grundey, Małopoleń.

Personel w tow. pod 1, 2, 3, 7, 10 wyłącznie obcy. Pozatem na pół a pół, ślązacy i z innych dzielnic.

Z tego widać znowu, jak to górnośląskim groszem tuczą się „swoi”, gdyż na 24 kierowników jest aż 4 Górnoślązaków.

### „Górnoślązcy robotnicy to bandyci” czyli „pieszczota” polska Górnoślązaków.

Tak sobie oświadczył p. Inż. Bogdanowicz z kopalni „Eminencja”. A gdy go jeden z radców zakładowych przycisnął go do muru, to wtedy oświadczył, że: „ja (inż. Bogdanowicz) bierzę za to wyrażenie własną odpowiedzialność.”

Ciekawi jesteśmy, co na to powie p. wojewoda resp. Generalna Federacja Pracy! — Czy czasem pan Inż. Bogdanowicz nie jest krewnym b. Naczelnika Akcyz i Monopolów Nadraczy Bogdanowicza, który sobie sparzył buzię na Monopolu Tytuniowym a został przesiedlony z powodu tego, że Rząd Polski musiał wypłacić odszkodowanie niesłusznie poszkodowanym fabrykantom cygar? — A więc taki „dobrodziej” jest z Pana Inż. Bogdanowicza!?

Gdzież ale jest honor i powaga oraz obrona naszego robotnika? Czyż to jest ta „miłość” naszych „ukochanych braci” z innych dzielnic, skąd p. Inż. Bogdanowicz pochodzi, do Górnoślązaków?

A może p. Wojewoda teraz zareaguje na to i zwolni tegoż panoczka. Cóż na to powie Dyrektor kopalni „Eminencja”?

### Nowy dowód, że w Państwach nowopowstałych ludność przydzielona do tych państw jest niezadowolana i domaga się swych praw

W Słowacji toczy się proces o zdradę stanu przeciwko jednemu z przywódców ruchu Słowaków będących pod panowaniem Pepiczków (Czechów). Jest to prof. uniwersytetu poseł do Parlamentu Czechosłowackiego Dr. Tuca. Zarzucają jemu Czesi, że zamierzał odłączyć Słowacyznę od Czech, że utworzył milicję słowacką w tym celu oraz pobierał subwencje na ten cel od Węgrów.

Proces już trwa przeszło 2 tygodnie i nie wiadomo, jak się skończy dla oskarżonego Dra Tuki.

Nawet, powiadamy, gdyby czyny zarzucane Dr. Tuce, był popentlił oskarżony, to jest to jeden dowód więcej, jak się takie mniejszości ludowe (w różnicy do narodowych) dobrze czują pod temi państwami. Był proces w Kolmarze i w Besancon contra alzackim autonomistom był kiedyś w 1923—1925 roku przeciwko Kustosowi, przywódcy autonomistów górnośląskich, jest teraz proces przeciwko jednemu z przywódców autonomistów słowackich Drowi Tuce. Przywódcę Kustosa uwolniono od winy i kary, chociaż oskarżał go pierwszy prokurator świątkowski i wnosił dla niego „tylko” 3 lata ciężkiego więzienia.

Przywódcę alzackich autonomistów Dra Roosa sąd w Besanconw Francji również Sąd uwolnił od winy i kary.

Miejmy nadzieję, że również uwolni Sąd i Dra Tukę od winy i kary.

Ale tutaj w tej sprawie leży prawda głębiej. Te mniejszości ludowe domagają się swoich praw a nie więcej. A państwa zaś twierdzą, że to jest zdrada stanu.



# DER PRANGER

Eine Bellage des „Głos Górnego Śląska“, welche zur Aufdeckung u. Beilegung jeglicher Mißstände dient

## Machinationen der Sanatoren im Gastwirtsgewerbe

Dass die Sanacja überall ihre riechende Nase hat, wundert uns nicht. Will sie sich doch um jeden Preis in Oberschlesien behaupten.

Dass ihr das nicht gelingen wird, stimmt auch.

So wurden auf den 9. 8. 1929 nachmittags 3 Uhr verschiedene Gastwirte aus der Umgegend und Katowice (so muss es heissen, denn aus Katowice waren nur 4 Mann erschienen), zu einer geheimen Sitzung nach Katowice eingeladen, um hier einen Komitet Organizacyjny für Katowice zu gründen. Einen Komitet für den neuen Związek, Polskich Restauratorów.

Da wir auch überall unsere Nase reinstecken müssen, haben wir uns zu dem poufne posiedzenie begeben, welches sich in den Lokalitäten des Kabaret Moulin Rouge tagte. Wir kamen gerade, als der frischgebackene Bahnhofswirt Kozyra aus Murcki seine Philippika vom Stapel sausen liess und schrie: „Da uns Polen ernährt, müssen wir einen polnischen Gastwirtsverband haben. (Auch eine Logik würdig eines rausgeschmissenen Monopoldirektors. Die Redaktion des „Gł. G. Śl.“). Nur echte Polen (Woran erkennt man den echten Polen im Gastwirtsgewerbe, Panie Kozyra?) dürfen dem neuen Verbands angehören; der alte Gastwirtsverband ist ein internationaler (?!), deshalb muss er aus Oberschlesien verschwinden. Ich (Kozyra) habe meine Gastwirte aus dem Kreis Kozyra im Zaume, die auf meinen Befehl sofort alle auf einmal in den polnischen Gastwirtsverband eintreten. 2—3 Gäste können jeden Gastwirt erkennen, ob er Pole ist oder German.“ — So ein Sammelsurium laberte Kozyra der Versammlung. — Natürlich hat man aus anderen Städten 100 Prozent „Urpolen“ eingeladen, damit es mehr zieht.

Panie Kozyra: Sie sind ein so grosser Urpole, möchten jeden Nicht-Polen erwürgen, aber laden in deutscher Sprache die Germanes ein, wenn sie in ihrer Bahnhofswirtschaft Schweinschlachten haben, damit die bösen Germanen ihre Well- und Graupenwürste für teures Geld kaufen. — So sieht Ihr Taschenpatriotismus aus, Panie Kozyra! Wie kann Kozyra ein so grosses Mundwerk riskieren, zumal er überhaupt kein gelernter Gastwirt ist? — Wollen die Gastwirte sich von solchen Leuten a la Kozyra führen lassen? Was hat Kozyra in diesem Verbands zu suchen, wenn er im Verbands der Bahnhofsrestaurantspächter isi?

Ist das nicht eine Schande, dass man zu anständigen Leuten solche Haudegen und Radaumacher nimmt? — Gewiss muss in dem bisherigen Verbands ein neues Regime kommen, Rodakowski ist nicht der geeignete Mann hierfür. Wir waren von Anfang an gegen ihn.

Aber wir verstehen es nicht, dass über Rodakowski ausgerechnet in seiner Abwesenheit verächtlich gesprochen wird, wo er sich nicht wehren kann. Solche Machinationen sind zu verwerfen.

Noch eine Frage: Wenn die urpolnischen Gastwirte schon so echt polnisch sein wollen, dann sollen sie an ihren Restaurants folgende Aufschrift in grossen Lettern anbringen lassen: „Eintritt haben nur echte Polen, die sich mit einer Legitka vom Z. O. K. Z. (Westmarkenverein), vom Związek Powstańców Śląskich, von der Generalna Federacja Pracy, vom Tow. Polek Sanacyjnych und einer Blutprobe eines urpolnischen Arztes ausweisen können, dass in ihren Adern urpolnisches Blut fliesst. Jeder Gast wird dann erst reingelassen, wenn er schwört, sanacjatreu zu bleiben in Wort und Tat.“

Dann werden die Gastwirte sehen, wie weit sie gekommen sind.

Wollen die Gastwirte in den neuen Verband eintreten, dann sollen sie bald auf die erworbenen Rechte verzichten.

Denn eingeseift sind die Gastwirte schon ziemlich.

## Obersanator Witczak in Jastrzębie Zdrój

Vor kurzem brachte die „Polonia“ die Nachricht, wonach Witczak, der Inhaber von Jastrzębie-Zdrój, eine Anleihe von 100 000 Złoty aus dem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zu Król. Huta erhalten hat. Zugleich wurde derselbe Witczak von dem Wojewoden in den Vorstand desselben Zakład designiert. Die Nachricht wurde nicht dementiert.

Nun kehren wir nach Jastrzębie-Zdrój zurück. Pan Witczak versteht es, die Kurgäste, wie auch andere Pensionatsinhaber im Schach zu halten. Ursprünglich wollte die Emmagrube Jastrzębie-Zdrój durch eine Ueberlandzentrale mit elektrischem Lichtstrom versehen, mit 0,25 Złoty pro Kilowattstunde für die Gemeinde selbst. Unser Dziedzic Witczak war aber schlauer. Er versorgt seine eigene Besorgung mit elektr. Licht und erklärte, er könne auch die ganze Gemeinde mit elektr. Strom versehen. Da die Gemeindevertreter nicht genug protestiert hatten, monopolisierte (seifte ein) er die Gemeinde u. beliefert die ganze Gemeinde mit eigenem Strom. Zunächst nahm er 1 Złoty pro Kilowattstunde, also um 400 Prozent teurer wie die Emmagrube. Als jedoch die Gemeinde wegen des unerhörten Preises dagegen protestierte, lenkte Witczak ein, erniedrigte den Preis auf 0,80 Złoty, wofür er sich aber rächte.

Will Witczak seiner Konkurrenz einen Schabernak spielen, so fällt immer merkwürdigerweise der Transmissionspass herunter, und die Gemeinde ist ohne Licht. Das kommt öfters vor, manchmal dauert diese Lichtpause bis 2 Stunden. Diese „Defekte“ sind nicht ohne Absicht, denn gerade geschieht dies, wenn die anderen Restaurateure Vergnügungen u. d. m. haben. — Witczak ist also allmächtig.

Auch die Sonne lässt sich Witczak bezahlen, für 0,70 Złoty pro Person und pro einmal.

Witczak ist also geschäftstüchtig. Von seinen Kurgästen lässt er sich trotz der gesalzenen Kurtaxe noch extra 0,70 Złoty pro einmal von jedem Kurgast bezahlen, wenn er sich in der Sonne sonnen lässt. Auch Helios macht er haftbar.

Dieselben „Vergünstigungen“ macht sein Ogrodowy, der für Gemüse sich solche Preise bezahlen lässt, als ob dasselbe aus Afrika käme.

Man soll bloss die Kurgäste befragen, welche davon und noch von anderen Sachen sehr schöne Anekdoten erzählen.

Also Pan Dziedzic saniert sich auf Kosten der Gemeinde und der Gäste.

In letzter Stunde erfahren wir, dass sich Mikus mit den Sanatorenhäuptlingen verkracht hat.

## Plus catholique que le Pape

Die „Katholische Volkszeitung“, die jüdischen Gottesdienst (fürs Geld natürlich) neben dem katholischen Vereinskalendar veröffentlicht, gehört zu Subjekten, die sich mit anderer Leute geistigen Produkten rühmt.

Ihr Verleger A. T., der unschuldige Priester, angesehene Bürger mit Dreck besudelt hat, der andere Leute bei Behörden denunziert hat, brüstet sich wie

Pilatus, der Christum unschuldigerweise dem blutgierigen Mob übergeben hat und sich selbst seine Hände in Unschuld gewaschen hat.

Aus Anlass des 15. Jahrestages des Weltkriegsausbruchs hat derselbe A. T. einen Kriegsstanfarenartikel gebracht, während heute jeder gesunde Mensch den Krieg verachtet, mit Entsetzen an die Kriegsgreuel denkend.

Auch wir haben in unserer Nr. 31 einen Artikel über das Fest „Nie-Wieder-Krieg“ gebracht, kanzelten herunter die Chauvinisten herunter, erwähnten auch dabei die Stellungnahme des Papstes zum Frieden wie auch zum Krieg.

Das gefällt dem Verleger des Rybniker Käseblättels nicht. Denn er will den Pharisäer (Gleichnis mit Zöllner und Pharisäer) spielen, er will vor seinen noch naiven einigen Lesern als Glaubensverfechter, als Heroe stehen, damit er mit seinem mittelalterliche Gewande als Laffe gelten könne, wie ein Wolf in Schafskleidern.

Aehnlich sieht er so wieder aus, wie er im Kriege gewesen, worüber seiner Zeit so wunderschön das „Rybniker Stadtblatt“ geschrieben hat. Wenn das A. T. haben will, so können wir es ihm ins Gedächtnis zurückrufen.

Dass wir auch so manchen geistlichen Herrn aufs Feinkorn berechtigterweise genommen haben, beweist nur zu gut, dass selbst der Staatsanwalt die Lotterwirtschaft bei dem Kathedralenbau vor die Schranken des Gerichts zitiert hat. Selbst geistliche Kreise haben unsere Arbeit anerkannt. Natürlich wird sich so ein Schmarotzerblatt, wie es die „Katholische Volkszeitung“ ist, solcher Angelegenheit nicht annehmen, denn sie ist zu feige dazu. Solche Zeitungen, wie die „Katholische“ eignet sich nur noch höchstens in eine Latrine, wo man den Duft der Excrementen nicht von den Wypociny des Gehirnkastens des A. T. zu unterscheiden braucht.

— A. T. bekam die meiste Wut deshalb, weil wir seine Einnahmen von den Drucksachen in so mancher Hinsicht gekürzt haben.

Nachdem er von den Sanacja-Deutschen abgeblitz worden ist, nachdem er nicht die geforderten 100 000 Złoty erhalten hat, versucht er seit einiger Zeit wiederum mit den Deutschen zu kokettieren. Die Wut des A. T. können wir uns vorstellen.

Auf einer Seite das Lamm, der Freund, auf der anderen Seite der aus Wut schnaubende, nach Rache lechzende Satanas, ähnlich einer Canaille im Hut eines Laffen.

## Weg mit dem „Ganimed“, aber die Urpolen wollen nur Kellner aus diesem Verbands haben

Bekanntlich existiert hier in Oberschlesien eine Filiale des internationalen Kellnerverbandes „Ganimed“, der erstklassige Kräfte hat. Dieser Verband ist ein Dorn im Auge sämtlichen Oberpolen. Aber ohne den „Ganimed“ geht es nicht, denn selbst sanacyjny Gastwirte wollen Kellner von dem Verbands haben. So hat auch der Bahnhofsrestaurantspächter Pietrzak aus Brzeziny zwei Kellner aus dem „Ganimed“ bestellt. Er hat sie jedoch „fein“ ausgezahlt. Bei einem Extravergnügen, wo die beiden schufteten mussten, gab er jedem 25 Złoty. Der Umsatz war ziemlich gross, Pietrzak hat die beiden gründlich lackiert. — Panie Pietrzak, sie waren auch früher Kellner. Würden Sie sich damit zufrieden stellen?



## Noch eine kurze Anfrage an Herrn Direktor Piechulek wegen seines Artikels: „Was hört man vom Bau der Kathedrale?“

1. Pan Direktor Piechulek hat behauptet, dass bereits für 100 000 Złoty die „Dolomity Śląskie“ für die Kathedrale Steine geliefert haben. — Wir stellen fest, dass selbst der Ing. Porebski protokollarisch schriftlich festgelegt, dass der von den „Dolomity Śląskie“ gelieferter Stein nur 33 000 Złoty wert ist. Also war hat Sie, Panie Direktor, so „gut“ informiert?

2. Pan Direktor Piechulek schrieb von dem Bau der Kathedrale. Wir stellen ebenfalls fest, dass die Kathedrale überhaupt noch nicht angefangen worden ist. —

Wir stellen weiter fest, dass statt der Kathedrale das Gebäude für die Kurja Biskupia angefangen worden ist. Die Fundamente hierfür sind so „gut“ gebaut worden dass sie zerstört und noch einmal gebaut werden müssen. — So sieht es in Wirklichkeit aus und nicht so, wie man es in der Presse liest, die die ungeheure Lotterwirtschaft (3 500 000 wurden bisher verausgabt) gern verschweigen resp. vertuschen möchte. Dazu rechnet man vor allem die „Polonia“, „Polska Zachodnia“, „Kurier Śląski“ und die „Katolik“-Presse.

## Es ging verdammt „schnell“!

Die Rentenabteilung schickt an sämtliche Rentempfänger ein Rundschreiben, indem sie diese auffordert, ihr mitzuteilen, ob der betreffende mit Gefängnis vorbestraft ist, aber mehr Einnahmen monatlich hat als 124,93 złoty usw. Die Behörde beruft sich auf den Paragraphen 20 der Verordnung der Kriegs-, Finanz- und Wohlfahrts-Ministerium vom 10. Januar 1923 in neuer Fassung der Verordnung vom 22. Juni 1928. Die Schriftstücke datieren vom 25. Juli 1929. Also über 13 Monate hat es gedauert, bis die Rentenabteilung ein solches Schreiben zurecht gestutzt hat.

Es wird also so gearbeitet. Już się robi, Panie Dziejku, proszę Pana!

## Wyrób Krajowy!

Die „Vereinigte Königs- und Laurahütte“ haben an der ul. Kościuszki ein grosses Amtsgebäude erbaut, worin sich ein elegantes Kasino befindet. Alle Apparate sind „wyrób Krajowy“ aus dem Auslande. Da sollte neulich das Kasino eingeweiht werden. Siehe, da hatte aber der Inhaber keine Konzession zum Ausschank von Alkoholgetränken und eingesegetnet musste dies Kasino mit Sekt im Civil (Selterwasser) werden. Aber bekommen wird der Inhaber die Konzession wohl doch. Denn bei dem letzten Empfang des rumänischen und poln. Handelsministers ging es dort hoch. Aber, Panie General, Dyrektorze Kiedroń, wo bleibt Ihr hasło „Swój do swego“ und „popieraj wyroby krajowe?“ —

## Der Schein trügt!

Die beiden Bendziner Brauereien, „Gambrinus“ und „Korona“ haben keine Zugkraft bei unseren Gastwirten. Nur solche beziehen von ihnen Bier, die schnell reich werden wollen und die unlauteren Wettbewerb betreiben. (Fuhrmann, Wiedera u. d. m.) „Gambrinus“ und „Korona“ haben auch jeder ein Lastauto. Auf jedem steht die Firma aufgeschrieben, aber es steht nicht darauf, woher sie ist. Dann haben sie noch darauf Śl. ... — Also zum Schein, damit man nicht merkt, dass dies aus Będzin ist. Aber der Schein trügt, und die Wahrheit siegt.

## Werden die Restaurateure so weiter von der Sanitätskommission besucht?

Bei uns ist kein Bendzin, aber trotzdem versucht man unsere Restaurationsinhaber so zu behandeln, als ob wir wer weiss wo, leben würden. Gewiss porządek muss sein, wofür schon unsere einheimischen Restaurateure sorgen.

Nun kommt aber die Komisja Sanitarna unverhofft, stellt z. B. fest, dass eine Leber stinkt; dieselbe Leber wird aber 6 Stunden nachher vom Veterinärarzt Dr. Sobota als gesund und genusshaft angesehen. Das Restaurant wird aber auf einige Zeit geschlossen, weil eben noch Kacheln in die Küche kommen müssen.

Gibt es in Bendzin oder in der Małopolska auch in der Küche Kacheln?


Ein anderes Restaurant wurde auch geschlossen. Als alle „Mängel“ beseitigt wurden, erklärte man dem Inhaber, er müsse noch den Keller weissen lassen. — Bemerkte sei, dass der betr. Gastwirt keine Küche führt, sondern nur im Keller Bier in Fässern und Schnäpse in verkorkten Flaschen hat.

Aber weiss muss der Keller sein! — Vielleicht bekommen wir noch „Berliner Weisse“.

Wo sind die Gastwirtsverbände. — Gibt es in Bendzin auch weisse Kellerräume? —

Drukiem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA“, Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos. Katowice.

**Hotel i Restauracja**  
**„Wypoczynek“**  
(Zur Erholung)  
W. Spreu  
Katowice, ul. św. Jana 10



Empfiehl sich dem Publikum  
Ia. Speisen, auserlesene Getränke  
Jeden Sonnabend Eisbeinessen.  
Angenehmer Aufenthalt.

Um gütigen Zuspruch bittet der Wirt  
W. Spreu.

Uczeszczajcie do Kina

**„Apollo“**

Katowice

ul. Soprzeczna

## Polski Bank Spółdzielczy

Spółdzielnia zap. z nieogran. odpowiedz.

w Mysłowicach, ul. Powstańców 15 - Telefon 54  
(na przeciw Dworca Kolejowego)

Złatwia wszelkie czynności bankowe a mianowicie: Otwiera rachunki bieżące i czekowe, udziela pożyczek członkom na dogodnych warunkach.

Dyskontuje weksle kupieckie. Inkasuje weksle, rachunki, listy przewozowe, za minimalną opłatą.

Uskutecznia przekazy w kraju i zagranicą.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dol. am., placąc od złotych za wypowiedzeniem

dziennem	7 procent
miesięcznem	8 „
kwartalnym	9 „
półrocznym	10 „

Godziny kasowe w tygodniu 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—15 tej.

## DOM

masywnie budowany w Kończycach (pow. Katowice), ul. Graniczna Nr. 2 z wodociągiem, oświetleniem elektrycznym, mały ogród, 4 chlewiki, duży strych, dla 4 lokatorów

do sprzedania

Zgłoszenia do Administracji „Głosu Górnego Śląska“ pod „Nr. 1815“.

Każdy czyta „Głos“: — robotnik pan z panów. Bo „Głos“ przeznaczony — jest dla wszystkich stanów.

## Restauracja i pokój do śniadań

»POLONIA«

Katowice, ul. Poprzeczna Nr. 5

Kuchnia polsko-francuska Obiady z 3-ch dań 2 zł  
Kolacje z 3-ch dań 2 zł

BUFET ŚNIADANKOWY

Bigos myśliwski .....	zł 0.75	Kiełbasa w sosie .....	zł 0.75
Gulasz .....	zł 0.75	Paprykarz .....	zł 0.75
Flaczki po warszawsku ..	zł 0.75	Poledwica wieprzowa ..	zł 1.00
Parówki .....	zł 0.60	Jajka na miękko .....	zł 0.30
Jajecznicą z 3-ch jaj .....	zł 1.20	Kanapki .....	{ od zł 0.20
Nereczki .....	zł 0.75		{ do zł 0.50

Piwo „Tychy“ <sup>3</sup>/<sub>10</sub> zł. 0.45 — Porter żywiecki <sup>3</sup>/<sub>10</sub> zł. 0.70  
Pilsner oryginalny <sup>3</sup>/<sub>10</sub> zł. 0.90 — Grodziskie <sup>3</sup>/<sub>10</sub> zł. 0.90  
Limoniada cytrynowa zł. 0.50

Specjalnie polecamy  
dobrze pielęgnowane piwo w syfonach poza dom  
Tychowskie jasne 1 litr zł. 1.10 - Porter żywiecki 1 litr zł. 2.25  
Pilsner-Zdrój 1 litr zł. 2.25

## Restauracja „Prinz Heinrich“

dawniej  
wł. Jan Długajczyk  
zastęp. Fahrenbruch

Katowice, Plac Miarki narożnik ul. Jagiellońskiej

Od 1-go sierpnia b. r. objealiśmy Restaurację p. Jana Długajczyka i prowadzić ją będziemy razem z pierwszorzędną kuchnią.

Z poważaniem

Fahrenbruch z żoną

## Ogród koncertowy i zabawowy

»TRZYNAŚCIE LIP«

Telefon 2485

Katowice-Dąb

Telefon 2485

poleca swoją restaurację, ogród dla wycieczek, zabaw i koncertów  
NAJŚLICZNIJSZY OGRÓD W OKOLICY

## Prawdziwa limonjada

(K r a c h e l)

po le ca

T. Włoczyk i S-ka

Katowice, ul. Marjacka 15 - Tel. 597

## Kino Rialto

dawniej Kammer

Najlepsze Kino Górn. Śląska

Katowice

## Restauracja

wł. Floegel i Haasner

Katowice, ul. Pocztowa

po le ca

znakomicie pielęgnowane piwa  
w syfonach, likiery i wódki.